

KOMITET OBRONY PASIEKI KOP – MIASTO DLA LUDZI

Barbara Domeyko-Gabor
ul. Kropidły 8a / 5,
45-092 Opole, POLAND
tel.: +48 602 656 120
e-mail: b.domeyko@wp.pl
NIP: 754-31-19-358
REGON: 364413237



p. Mariusz Kamiński
Członek Rady Ministrów - Koordynator Służb Specjalnych
Kancelaria Prezesa Rady Ministrów
sluzby@kprm.gov.pl

Opole, 03.11.17

**Wniosek o uznanie Stowarzyszenia Komitet Obrony Pasieki – Miasto dla Ludzi
za uczestnika konsultacji społecznych
oraz uwzględnienie uwag Stowarzyszenia
do projektu Ustawy o jawności życia publicznego z dnia 25.10.17**

W Statucie naszego Stowarzyszenia znajduje się zapis:

II. Cel i środki działania

§ 5 Celem działania Stowarzyszenia jest:

- 1) ochrona praw mieszkańców do życia zgodnie z konstytucyjną zasadą zrównoważonego rozwoju, ochrona zdrowia, środowiska i przyrody*
- 2) Podejmowanie inicjatyw w celu zrównoważonego rozwoju środowiska, polegającego na integracji ładu ekologicznego, gospodarczego, społecznego i przestrzennego*
- 3) Reprezentowanie interesów mieszkańców Opola w związku z planowaną budową trasy Średnicowej i obwodnicy południowej*
- 4) Przeciwdziałanie korupcji i łamaniu praw obywateli Rzeczypospolitej Polskiej przez urzędników państwowych, popularyzacja Prawa Budowlanego.*

Na podstawie tego zapisu, niniejszym wnioskujemy o uznanie nas za uczestnika konsultacji społecznych w kwestii ww. projektu Ustawy. Jeśli nasz wniosek zostanie rozpatrzony pozytywnie, w dalszej kolejności pragniemy wnioskować o rozważenie wszystkich poniższych uwag do projektu Ustawy o jawności życia publicznego z dnia 25.10.17.

Uwagi ogólne

Artykuł 61 Konstytucji RP oraz Europejska Konwencja Praw Człowieka gwarantują obywatelom dostęp do informacji publicznych. Niniejszy projekt pośrednio, niemniej jednak skutecznie, utrudni albo uniemożliwi pozyskiwanie informacji, które w czasach informatyzacji i niemal nieograniczonych zasobów pamięci w chmurze powinny zwyczajnie znajdować się w BIP dowolnego organu. Skutkiem będzie krok do tyłu w budowaniu społeczeństwa obywatelskiego i transparentności organów publicznych. Trzeba również się spodziewać licznych błędnych decyzji na różnych szczeblach władzy, gdyż dostęp społeczeństwa i NGO do informacji i możliwość wpływania na decyzje swoich przedstawicieli to fundament wolności.

Scalenie trzech odmiennych ustaw, choć jest udogodnieniem w niektórych procesach, ma dwa negatywne aspekty.

Po pierwsze, poprzez zestawienie w jednym akcie dostępu do informacji publicznej z działalnością lobbyngową projekt ustawy stawia domyślny znak równości między korporacją wymuszającą od samorządu oddanie części miasta wraz z jego układem komunikacyjnym a zwykłym obywatelem, który w obliczu zgubnej decyzji samorządu musi bronić swojego majątku, albo nawet i życia i jest na

etapie rozeznawania się w swym położeniu. Przykładowo, w Opolu samorząd zamierza poprowadzić trasę samochodową przez teren zielony i tuż pod zabytkowym budynkiem, w którym mieszkają rodziny. Przypadkiem jedna z mieszanek jest architektem i ma świadomość, że jej dom najprawdopodobniej się zawali. Staje do nierównej walki defensywnej, ubiega się o rozproszone informacje, które okazują się wzajemnie wykluczające i przegrywa w sądzie w sprawach, w których jej racja wydaje się oczywista. Ostatnie, na co zasługuje osoba, która znalazła się w sytuacji łądząco podobnej do śp. Jolanty Brzeskiej, to określenie już na wstępnym etapie terminem „lobbysta”, które od terminu „lobbysta zawodowy” różni się zaledwie dodatkowym, zawężającym epitetem. Mylnie jest zatem traktowanie wniosku o informację publiczną jako działania pokrewnego lobbypingowi. Jeszcze bardziej mylnie jest publiczne eksponowanie osób, które o tę informację się ubiegają, poprzez publikację źródeł prywatnych dochodów i numeru PESEL. Dostęp do informacji jest prawem każdego obywatela i powinien – w dobie społeczeństwa obywatelskiego i powszechnej cyfryzacji – być zapewniony bez jakichkolwiek przeszkód, w sposób maksymalnie uproszczony i natychmiastowy.

Po drugie, nowa Ustawa jest trzy-czterokrotnie obszerniejsza niż jej poszczególne komponenty, a przez to trudniejsza dla przeciętnego obywatela do przyswojenia. Prowadzi to do dalszego zawężenia grupy potencjalnych wnioskujących o dostęp do informacji publicznej do osób, które mają umiejętność, czas i determinację, żeby przebrnąć przez 50 stron wielowątkowego maszynopisu zamiast prostszych 10-12-stronicowych aktów prawnych. Nie ma potrzeby, aby obywatela chcącego tylko uratować siebie, swoją rodzinę, swoich sąsiadów, swój dom swoje miasto i inne polskie miasta (przed zgubnym precedensem), zmuszać do zapoznawania się z przepisami o lobbypingu.

Właściwym kierunkiem byłoby pozostawienie tych trzech ustaw osobno, uproszczenie każdej z nich, a także likwidacja luk prawnych, jakie się wytworzyły pomiędzy różnymi trybami dostępu do informacji publicznej – zwłaszcza w odniesieniu do wzajemnej relacji pomiędzy Ustawą o oś i Ustawą u dip.

Uwagi szczegółowe

Art. 2.1.5) lobbyping — każde działanie podmiotów niebędących organami władzy publicznej lub upoważnionymi przez te organy przedstawicielami, prowadzone metodami prawnie dozwolonymi nieuregulowanymi w ramach ustawowych procedur postępowania przed organami władzy publicznej, zmierzające do wywarcia wpływu na podjęcie przez organ władzy publicznej rozstrzygnięć w określonym kierunku; 6) lobbyping zawodowy — lobbyping o charakterze zarobkowym prowadzony na rzecz osób lub podmiotów w celu uwzględnienia interesów tych osób lub podmiotów; 7) podmiot zaangażowany – podmiot prowadzący lobbyping niebędący lobbypingiem zawodowym; 8) lobbypista zawodowy – podmiot prowadzący lobbyping zawodowy.

Ustawa o działalności lobbypingowej inaczej definiowała działalność lobbypingową: „Art, 2.1. W rozumieniu ustawy działalnością lobbypingową jest każde działanie prowadzone metodami prawnie dozwolonymi zmierzające do wywarcia wpływu na organy władzy publicznej w procesie stanowienia prawa. 2. W rozumieniu ustawy zawodową działalnością lobbypingową jest zarobkowa działalność lobbypingowa prowadzona na rzecz osób trzecich w celu uwzględnienia w procesie stanowienia prawa interesów tych osób. 3. Zawodowa działalność lobbypingowa może być wykonywana przez przedsiębiorcę albo przez osobę fizyczną niebędącą przedsiębiorcą na podstawie umowy cywilnoprawnej.” W obecnym projekcie metody lobbypingu mają być nieuregulowane proceduralnie, co jest poważnym zawężeniem. Z kolei otwarcie definicji lobbypisty zawodowego, który nie musi być już związany umową, żeby móc być uznanym za lobbypistę zawodowego, rodzi problemy w związku ze świadomością odpowiedzialności: surowe kary za niekoniecznie uświadomione działanie przewidują Art. 29.2 i Art 75 (patrz niżej).

Art. 7. Udostępnieniu w Biuletynie Informacji Publicznej, o którym mowa w art. 11, podlega informacja publiczna, w szczególności o: 3) zasadach funkcjonowania podmiotów, o których mowa w art. 6 ust. 2, w tym o: h) liczbie osób zatrudnionych na podstawie umowy o pracę.

Dodanie tego przepisu oceniamy pozytywnie.

Art. 7. Udostępnieniu w Biuletynie Informacji Publicznej, o którym mowa w art. 11, podlega informacja publiczna, w szczególności o: 5) majątku publicznym, jego obciążeniach i pożytkach z tego majątku oraz o dochodach i wydatkach publicznych, w tym o: l) wydatkach

ze środków publicznych dokonywanych przez osoby pełniące funkcje publiczne w związku z pełnieniem tych funkcji przy użyciu kart płatniczych.

Niezrozumiałe jest zawężenie do jednej formy płatności, mianowicie kart płatniczych.

Art. 9. 1. Jednostki sektora finansów publicznych, przedsiębiorstwa państwowe, instytuty badawcze oraz spółki zobowiązane, prowadzą rejestr umów cywilnoprawnych, których skutkiem jest wydatkowanie środków pieniężnych przez te podmioty, zwany dalej „rejestrem umów”.

Pozytywnie oceniamy dodanie tego przepisu, choć nie do końca jest jasne, dlaczego objęte nim są także instytuty badawcze.

Art. 15.4. Minister właściwy do spraw informatyzacji może usunąć z centralnego repozytorium zasoby informacyjne, które nie mają szczególnego znaczenia dla rozwoju innowacyjności w państwie i rozwoju społeczeństwa informacyjnego.

Trwająca reforma jest okazją, żeby uściślić, że usunięcie prawidłowych danych tylko dlatego, że nie mają szczególnej wartości dla innowacyjności ani rozwoju społeczeństwa obywatelskiego, musi być podyktowane konkretnymi przesłankami, np. bliskim wyczerpaniem miejsca na serwerze.

Art. 16. 3. Informacja publiczna może być udostępniana: 1) w drodze wyłożenia lub wywieszenia w miejscach ogólnie dostępnych.

Należy ustawowo wymóc na podmiotach, aby podały na swoich stronach BIP listę miejsc i/lub metod wyznaczania miejsc do komunikowania się ze społeczeństwem. Nie mogą to być przy tym miejsca niedostępne, mało uczęszczane przez statystycznych odbiorców ani naruszające przepisy.

Art. 18.2. Jeżeli informacja publiczna nie może być udostępniona w terminie określonym w ust. 1, podmiot obowiązany do jej udostępnienia powiadamia w tym terminie o powodach opóźnienia oraz o terminie, w jakim udostępni informację, nie dłuższym jednak niż 30 dni od dnia złożenia wniosku.

Skrócenie terminu z 2 miesięcy do 30 dni oceniamy pozytywnie.

Art. 21. 2. W przypadku gdy wnioskodawca w sposób uporczywy składa wnioski, o których mowa w art. 16 ust. 1, których realizacja ze względu na ilość lub zakres udostępnianej informacji znacząco utrudniłaby działalność podmiotu obowiązującego do udzielenia informacji publicznej, podmiot ten może odmówić udostępnienia informacji publicznej.

Kategorycznie potępiamy ten zapis, ponieważ otworzy on drogę podmiotom mającym udzielić informacji publicznej do uchylenia się od tego obowiązku bez rzetelnego uzasadnienia. Praca, którą wnioskujący o informację włoży w swój wniosek, zostanie zaprzepaszczona, a decyzje opierające się na informacji, która nie zostanie w porę udostępniona, zostaną podjęte bez udziału społecznego lub z udziałem niepełnym, ograniczonym do wybranych wnioskodawców.

Nie istnieje ani nawet nie może zaistnieć jednoznaczna definicja „uporczywości”. Ocena, który wniosek można uznać za „uporczywy”, nie może należeć do tego podmiotu, którego dotyczy. Jest tu wyraźny konflikt interesów, w najlepszym razie polegający na tym, że podmiot zechce uniknąć pracy polegającej na kompilowaniu odpowiedzi na wniosek, a w najgorszym razie na tym, że podmiot zechce zataić informacje świadczące o jego nieprawidłowym działaniu. Podmiot obowiązany do udzielenia informacji jest stroną, zatem nie może być w żadnej mierze arbitrem.

W przeciwnym razie, podobnie jak urząd może swoją subiektywną oceną „uporczywości” zniweczyć działania wnioskodawcy, tak samo należałoby pozwolić wnioskodawcy na zatrzymanie działań urzędu, którego stosunek do wniosku o informację zostanie arbitralnie uznany za „uporczywy”. To też rodziłoby poważne utrudnienia i zagrożenia i nie jest wyjściem pożądanym; niemniej jednak pokazuje, że nie można zezwalać na jednostronne paraliżowanie jednej strony przez drugą.

Propozycja dodana przepisu o „uporczywości” przeczy zasadzie domniemania niewinności i jest sygnałem, że władza nie ufa swoim obywatelom, a także że daje możliwość tym urzędom, które na nieufność faktycznie zasługują poprzez serię decyzji bezsprzecznie niekorzystnych dla obywateli, by pozostać bezkarnym.

Biorąc pod uwagę, że niniejszy projekt ma służyć transparentności organów publicznych w większym stopniu niż dotychczasowa Ustawa udiip, ten przepis powinien zostać wykreślony z niej w całości.

Przeciwnie, wymagana jest gruntowna reforma i ujednoczenie różnych trybów udostępniania informacji publicznej, m.in. poprzez uzupełnienie i urealnienie przepisów Ustawy ooś. Informacje o środowisku nie mogą być udzielane na gorszych zasadach niż inne rodzaje informacji publicznych. Ustawa ooś nie może też pozostawiać żadnych kwestii nieuregulowanych, ponieważ zostawia to podmiotom obowiązanych do udostępnienia informacji pole do mylnych interpretacji przepisów i wzajemnych zależności między aktami prawnymi. Przykładowo, Ustawa ooś nie precyzuje, że podmiot udostępniający informację musi uprzedzić wnioskodawcę o wyliczonej kwocie za usługę, po czym wnioskujący może zmienić warunki wniosku lub go wycofać. Należy też koniecznie sprecyzować, czym jest, a czym nie jest odpłatna czynność polegająca na „wyszukiwaniu” informacji. W zależności od woli danego urzędu, wyjęcie gotowych dokumentów z własnych zasobów może być owym płatnym „wyszukiwaniem” lub zwyczajnym udostępnieniem. Rozporządzenie o opłatach pod Ustawą ooś powinno przewidywać opłaty za skanowanie tylko w oparciu o rachunek dla usługodawcy zewnętrznego. Ukróci to proceder naliczania nieracjonalnych kosztów np. przez urzędy, które są wyposażone w skaner.

Art. 23. 5. Organy, o których mowa w ust. 1 i 2, sporządzają i udostępniają protokoły lub stenogramy swoich obrad, chyba że sporządzą i udostępnią materiały audiowizualne lub teleinformatyczne rejestrujące w pełni te obrady. 6. Organy, o których mowa w ust. 1 i 2 utrwalają przebieg swoich obrad za pomocą urządzenia rejestrującego obraz i dźwięk.

Oba punkty można scalić.

Art. 27. 1. Właściwy organ prowadzący uzgodnienia projektu założeń projektu ustawy, projektu ustawy, projektu rozporządzenia lub projektu uchwały organów stanowiących jednostek samorządu terytorialnego, biorąc pod uwagę treść projektu, a także uwzględniając inne okoliczności, w tym znaczenie projektu oraz przewidywane skutki społeczno-gospodarcze, stopień jego złożoności oraz jego pilność, przedstawia projekt do konsultacji publicznych, w tym może skierować projekt do organizacji społecznych lub innych zainteresowanych podmiotów albo instytucji w celu przedstawienia ich stanowiska, określając jednocześnie termin do zajęcia stanowiska.

Oprócz konsultacji społecznych, należy przewidzieć możliwość ogłoszenia wiążących referendów. Należy ustalić minimalny okres i kanały ogłoszenia konsultacji / referendum, wymagane progi liczby uczestników, metody formułowania pytań i ewaluacji uwag, a także możliwość kontroli społecznej nad przebiegiem tych procedur i możliwości odwołania się.

Art. 29. 2. W przypadku prac nad projektem uchwały organów stanowiących jednostek samorządu terytorialnego zgłoszenia dokonuje się jeżeli zainteresowanie pracami nad projektem dotyczy lobbingu zawodowego.

Rozróżnienie między lobbyngiem a lobbyngiem zawodowym w tymże projekcie uchwały zostało upłynnione (lobbysta zawodowy nie musi pozostawać w umowie z podmiotem, na rzecz którego ów lobbyng prowadzi). To rodzi wątpliwości, jak odróżnić, który podmiot należy uznać definitywnie za lobbyngistę zawodowego i w związku z tym wyegzekwować od niego zgłoszenie. Należy rozważyć, czy samorząd jest odpowiednim organem do rozstrzygnięcia, jaki projekt może budzić zainteresowanie jakich lobbyngistów i jak należy postąpić w sytuacji, gdy osąd ten w trakcie procedury się zmieni. Należy uzupełnić przecinek przed podrzędnym zdaniem warunkowym („jeżeli”).

Art. 29.5. W zgłoszeniu podaje się: 3) interes, który podmiot zaangażowany lub lobbysta zawodowy przedstawia w odniesieniu do danej regulacji, oraz propozycje rozwiązań, o których uwzględnienie w projekcie będzie zabiegać.

Usunięcie bezokolicznika „chronić” w odniesieniu do interesu z odpowiedniego przepisu ustawy wyjściowej („interes, który w odniesieniu do danej regulacji zamierza **chronić**, oraz rozwiązanie prawne, o którego uwzględnienie będzie zabiegać”) jest niewłaściwym posunięciem. Nie uznaje faktu, iż wśród podmiotów uznawanych za „lobbystów” są też zwykli obywatele – mieszkańcy, wspólnoty, mali przedsiębiorcy, itp., którzy są zmuszeni występować defensywnie w procesie kształtowania prawa, aby ratować podstawowe wartości dotyczące siebie, rodzin i najbliższych. Wnioskujemy o pozostawienie tego słowa.

Art. 29. 6. Do zgłoszenia, o którym mowa w ust. 1: 1) podmiot zaangażowany zainteresowany pracami nad projektem, w przypadku gdy działa on w formie stowarzyszenia, fundacji, organizacji pracodawców lub innej organizacji społecznej lub zawodowej, w tym organizacji pożytku publicznego załącza zestawienie podmiotów finansujących działalność statutową podmiotu zaangażowanego zainteresowanego pracami nad projektem, o którym mowa w ust. 1, zawierające nazwę (firmę) podmiotu finansującego i jego numer NIP lub imię i nazwisko osoby fizycznej, jeżeli nie prowadzi ona działalności gospodarczej.

Z jednej strony, jawność finansowania NGO uczestniczących w „lobbyingu” (czyli najczęściej w statutowym bronienu interesów społeczeństwa, będącej słabszą stroną) jest przydatna, aby móc wstępnie zorientować się, czy istnieje przesłanka do wątplenia w czystość ich pobudek. To jednak droga niezwykle okrężna, niemiarodajna, poszlakowa. Z drugiej strony, biorąc pod uwagę nieporównywalnie większą siłę, jaką dysponują i potencjalnie mogą w przyszłości dysponować układy polityczne na wszelkich szczeblach, zestawienia podmiotów finansujących mogą być wykorzystywane do bezpodstawnego eksponowania przed opinią publiczną, tworzenia i rozpowszechniania wszelkich domniemań, a nawet umożliwienia bezpośredniego wpływania na darczyńców celem wymuszenia od nich, żeby wycofali swe wkłady finansowe w popieraną przez siebie działalność danej NGO (np. pod insynuowaną groźbą utraty korzystnej umowy na usługi dla samorządu). Należy usunąć ten przepis z projektu lub tak go zmodyfikować, żeby zestawienia podmiotów wspierających były dostarczane przez NGO tylko w przypadku ewentualnego wszczęcia postępowania sądowego względem danej NGO w sprawie bezpośrednio dotyczącej tego konkretnego działania lobbystycznego.

Art. 29. 6. Do zgłoszenia, o którym mowa w ust. 1: 2) osoba fizyczna działająca w imieniu własnym i nie jest lobbystą zawodowym lub pełnomocnikiem lobbysty zawodowego załącza zestawienie źródeł dochodów z określeniem podmiotów finansujących za okres dwóch lat poprzedzających zgłoszenie.

Stanowi to wspomniane przez nas na wstępie publiczne eksponowanie osób, których udział w życiu publicznym ogranicza się zaledwie do próby ratowania własnej osoby i majątku, a także tych samych wartości w odniesieniu do sąsiadów, mieszkańców tej samej miejscowości i podobnych miejscowości w Polsce. Jest to jeden z tych przepisów, który – w naszej zdecydowanej ocenie – powinien zostać w całości usunięty z projektu. Społeczeństwo, jako strona najbardziej wrażliwa na wciąż pozostające poza skuteczną kontrolą aparatu sprawiedliwości naciski prawdziwych lobbystów, nie może występować pod dodatkową presją. Zwłaszcza że, jak już wspomnieliśmy, jednym projektem ustawy objęto lobbying i zwyczajne pozyskiwanie informacji publicznej.

Art. 29.6. 4) przedstawiciel niebędący podmiotem zaangażowanym reprezentujący przedsiębiorcę zainteresowanego pracami nad projektem i przedsiębiorca ten nie jest lobbystą zawodowym załącza pełnomocnictwo.

W naszej ocenie, to zdanie jest niepoprawne gramatycznie w stopniu uniemożliwiającym zrozumienie jego znaczenia.

Art.29. 8. Zestawienia, o których mowa w ust. 6 pkt 1 i 2 oraz oświadczenie, o którym mowa w ust. 6 pkt 3, składa się pod rygorem odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań. Składający zestawienie jest obowiązany do zawarcia w nim klauzuli następującej

treści: "Jestem świadomy odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywego oświadczenia." Klauzula ta zastępuje pouczenie organu o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań.

Ten przepis dodatkowo odstręczy obywateli działających w imieniu własnym od bronięcia swoich najbardziej podstawowych wartości i od udziału w budowaniu społeczeństwa obywatelskiego. W zawiłej materii przepisów prawa, nawet wykształcony obywatel wciąż czuje się bezbronny i niesamodzielny, a pomoc prawnika to koszt, którego wielu obywateli nie jest w stanie ponieść bez uszczerbku dla zaspokojenia swych podstawowych potrzeb. Poza tym, cała procedura jest bardzo czasochłonna, a decyzje w tym czasie nie zostaną wstrzymane. Należy bezwzględnie wyłączyć spod całego Art. 29 osoby fizyczne działające w interesie własnym.

Art. 31. 1. Podmiot odpowiedzialny za opracowanie projektu może przeprowadzić wysłuchanie publiczne dotyczące tego projektu.

Wciąż nie ma regulacji co do pożądanego wiążącego charakteru wysłuchania publicznego (oraz konsultacji społecznych). Podmiot organizujący je musi być zobowiązany do konkretnych działań w ich wyniku, do reakcji na każdą uwagę w określonym satysfakcjonującym trybie.

Art. 31. 2. Informacja o terminie i miejscu wysłuchania publicznego dotyczącego projektu podlega udostępnieniu w BIP co najmniej na 7 dni przed dniem wysłuchania publicznego.

Wnioskujemy, aby przy okazji reformy przedłużyć ten okres do 21 dni. 7 dni w przypadku osób pracujących to za mało. Zwykły obywatel zbyt mocno jest też zdany na wydolność dostępnych mu kanałów informacyjnych, które są selektywne. Nie ma też powodu do pośpiechu, zwłaszcza przy pracach nad prawem, które będzie odtańczać najważniejsze sprawy dla obywateli.

Art. 33. 3. Rejestr zawiera następujące dane: 2) firmę i adres siedziby przedsiębiorcy wykonującego lobbing zawodowy albo imię, nazwisko, adres zamieszkania i numer PESEL, jeżeli go posiada, osoby fizycznej niebędącej przedsiębiorcą wykonującej lobbing zawodowy; 4. Rejestr jest jawny. 5. Informacje zawarte w rejestrze podlegają udostępnieniu w BIP organu prowadzącego rejestr, z wyjątkiem adresów zamieszkania osób fizycznych.

Numer PESEL powinien być chroniony przed udostępnieniem. Wraz z nazwiskiem stanowi szczególnie wrażliwą informację, będącą podstawą np. do zawierania umów handlowych lub kredytowych przez telefon w przypadku sprawców, którzy posiadają wiedzę, jak to wykorzystać. Kategorycznie sprzeciwiamy się ujawnianiu takich zestawów danych osobowych. Kolejnym argumentem jest to, iż numer PESEL przedstawicieli profesji wymienionych do złożenia oświadczenia majątkowego, zgodnie z Art. 60 byłyby niejawnymi. Nie ma więc powodu, aby ujawniać PESEL osoby uznanej w świetle Ustawy za lobbystę.

Art. 34. 2. Wpis do rejestru jest odpłatny. Opłatę za wpis do rejestru uiszcza się, dokonując zgłoszenia.

Jest to kolejny argument za tym, aby niezawodowego lobbystę zwolnić z obowiązku dokonywania zgłoszenia.

Art. 34. 9. Minister właściwy do spraw administracji publicznej określi, w drodze rozporządzenia: 3) wysokość opłaty za wpis do rejestru, ustalonej na poziomie niestanowiącym ograniczenia w zgłaszaniu zawodowej działalności lobbingsowej do rejestru przy czym wysokość opłaty nie może przekroczyć 1000 zł - kierując się potrzebą sprawności załatwiania dokonywanych zgłoszeń.

W wyjściowej Ustawie lobbingsowej górna granica wynosiła 100 zł. Dla osoby fizycznej, nieposiadającej wystarczających źródeł dochodu, i tak była to kwota bardzo wysoka. Nawet w tej wysokości konieczność wygospodarowania gotówki w tej kwocie byłaby poważną przeszkodą w samodzielnym udziale osoby w stanowieniu prawa, także w przypadku, gdyby prawo to mogło wpłynąć na poniesienie w przyszłości strat o jeszcze większej kwocie i ponadmaterialnych. Ustawa wyjściowa jest sprzed 12 lat, w którym to okresie poziom inflacji nie uzasadnia aż dziesięciokrotnego podniesienia maksymalnej kwoty, będącej i tak kwotą zaporową dla wielu gospodarstw. Nie

zapominajmy też, że podmioty (osoby fizyczne, NGO) stale zaangażowane w rozwój społeczeństwa obywatelskiego i w działalność w interesie słabszych i biedniejszych i tak ponoszą znaczne rozproszone koszty, które się na siebie nakładają, a które nierzadko nie zostają pokryte z żadnych źródeł finansowania. Nie mamy złudzeń, że owa „sprawność” załatwiania zgłoszeń, która zastąpiła w wyjściowej ustawie słowo „ułatwienie” opiera się na tym, że zgłoszeń będzie liczbowo znacznie mniej, na czym w oczywistej mierze straci społeczeństwo obywatelskie. Na zgłoszenie będzie bowiem stać odtąd tylko podmioty zamożniejsze, bardziej zdeterminowane, wsparte zapleczem prawniczym i doradczym, oczekujące przyszłych gratyfikacji i mogące na ich poczet dokonywać „inwestycji”.

Art. 36. 1. Lobbyista zawodowy, po dokonaniu zgłoszenia, o którym mowa w art. 29 ma prawo: 1) uzyskiwać wszelkie informacje dotyczące procesu legislacyjnego w stosunku do którego wniósł zgłoszenie; 2) przedstawiać stanowiska, opinie, propozycje rozwiązań.

Ustawa nie reguluje, jakie uprawnienia ma lobbyista niezawodowy. Powinien mieć uprawnienia identyczne, zatem wystarczy z tego artykułu usunąć epitet „zawodowy”. Brakuje przecinka przed zdaniem podrzędnym przydatkowym („w stosunku do którego”).

Art. 36.3. W przypadku stwierdzenia, że czynności wchodzące w zakres lobbingu zawodowego są wykonywane przez podmiot niewpisany do rejestru, właściwy organ władzy publicznej: 1) podejmuje działania mające na celu uniemożliwienie wykonywania czynności przez podmiot niewpisany do rejestru; 2) niezwłocznie informuje o tym na piśmie Szefa Centralnego Biura Antykorupcyjnego. 4. Lobbyista zawodowy jest obowiązany zgłaszać do rejestru na bieżąco, jednak nie później niż terminie 30 dni od zaistnienia zdarzenia informacje zawierające: 1) wskazanie podmiotów, w których wykonuje lobbing; 2) wskazanie podmiotów, w których interesie wykonuje lobbing; 3) określenie form lobbingu, wraz ze wskazaniem, czy polega on na wspieraniu określonych projektów, czy też na występowaniu przeciwko tym projektom.

Pozytywną zmianą jest pozostawienie podmiotowi uznanemu za lobbyistę zawodowego podania motywacji i form lobbyingu. Zarówno w starej wersji, jak i w nowej, znalazło się jednak przesadne uproszczenie, sprowadzające lobbing albo do „wspierania”, albo do „występowania przeciwko”. Z tego zapisu wyciera nieufność do obywatela i założenie z góry jego nihilistycznej, destrukcyjnej postawy. Życzliwy podmiot (taki jak np. nasze Stowarzyszenie w obecnym procesie konsultacyjnym), najczęściej zamierza po prostu uczestniczyć w kształtowaniu jak najlepszego prawa, zgłaszając propozycje udoskonalień i stając na straży wszelkich artykułów, które mogłyby pośrednio lub bezpośrednio godzić w podstawowe wartości obywateli. Należy więc co najmniej uwzględnić trzecią opcję, czyli „modyfikację” albo „udoskonalenie” danego projektu.

Art. 40. Przepis art. 39 stosuje się w okresie zajmowania stanowiska lub pełnienia funkcji publicznej przez: [...]

Po wszystkich podpunktach należy uwzględnić spacje.

Art. 49. Oświadczenie majątkowe jest obowiązany złożyć: 55)urzędnik oraz pracownik Sądu Najwyższego — Pierwszemu Prezesowi Sądu Najwyższego; 56)urzędnik oraz pracownik sądu administracyjnego — właściwemu prezesowi sądu; 57)urzędnik oraz pracownik sądu powszechnego i prokuratury — odpowiednio właściwemu dyrektorowi sądu albo kierownikowi właściwej jednostki organizacyjnej prokuratury.

Wątpliwości wzbudza konieczność składania oświadczenia majątkowego przez każdego pracownika sądu, także niedecyzyjnego (osoba sprzętająca). Po wszystkich podpunktach należy uwzględnić spacje.

Art. 50. 1. W przypadku zbiegu obowiązków do złożenia oświadczenia majątkowego, osoba zobowiązana do złożenia tego oświadczenia składa jedno oświadczenie majątkowe wybranemu organowi lub osobie uprawnionej do odebrania oświadczenia majątkowego, jednocześnie informując o tym fakcie pozostałe organy lub osoby uprawnione do odbioru jej oświadczenia majątkowego.

Sądzymy, że system będzie bardziej uporządkowany, jeśli w przypadku zbiegu obowiązków dana osoba będzie składać oświadczenie nie do dowolnie wybranego przez siebie organu nadrzędnego, tylko do pierwszego od góry według kolejności wymienienia w Art. 49.

Art. 62.4. Analizy danych zawartych w oświadczeniu majątkowym może dokonać również naczelnik urzędu skarbowego właściwy dla osoby składającej oświadczenie majątkowe. Właściwy urząd skarbowy analizuje dane zawartych w oświadczeniu, w tym również porównuje jego treść z treścią uprzednio złożonych oświadczeń oraz rocznych zeznań podatkowych (PIT) i innych deklaracji podatkowych złożonych w związku z dokonanymi czynnościami prawnymi. Analizując oświadczenie majątkowe, naczelnik urzędu skarbowego uwzględni również dane dotyczące małżonka osoby składającej oświadczenie.

Artykuł ten pokazuje, że sens oświadczeń majątkowych jako całości procedury opisanej w bieżącym rozdziale jest wątpliwy. Prościej byłoby, aby to urząd skarbowy sporządzał wykaz majątku na podstawie zeznania podatkowego danej osoby publicznej, będącej podatnikiem tego urzędu. Podwójna procedura jest czasochłonna, biurokratyzowana i obciążona ryzykiem popełnienia błędu, za który dana osoba może zostać pociągnięta do nieadekwatnie wysokiej kary, w tym poddana wykluczeniu ze stanowiska.

Art. 65. 1. Prokurator, może postanowieniem nadać status sygnalisty zgłaszającemu wiarygodne informacje o podejrzeniu popełnienia przestępstw określonych w art. 228-230a, art. 231 § 2, art. 250a, art. 258, art. 277a, art. 286, art. 296-297, art. 299-301, art. 303, art. 305 lub art. 311 Kodeksu karnego.

Pozytywnym przejawem jest zdefiniowanie pojęcia sygnalisty i wykazanie gotowości jego ochrony prawnej, Natomiast zawężenie jego działań do zgłaszania tylko wybranych paragrafów kk nie jest właściwe, ponieważ wielu sygnalistów wskazuje na łamanie prawa pracy, kodeksu wykroczeń i wielu innych przepisów. Pojęcie „wiarygodności” jest płynne i niemożliwe do stuprocentowego stwierdzenia, zwłaszcza na tak wczesnym etapie jak nadanie statusu sygnalisty. Badanie wiarygodności zeznań to proces rozłożony w czasie.

Art. 65.3. Zgłaszający, o którym mowa w ust. 1 powinien wykazać że jest: 1) pracownikiem, a informacje dotyczą jego pracodawcy, lub 2) osobą fizyczną wykonującą zawód we własnym imieniu i na własny rachunek lub prowadzącą działalność w ramach wykonywania takiego zawodu związanym stosunkiem umownym z podmiotem, którego dotyczą informacje, o których mowa w ust.1, lub 3) przedsiębiorcą związanym stosunkiem umownym z podmiotem, którego dotyczą informacje, o których mowa w ust. 1.

Również zawężenie pojęcia sygnalisty do osoby w środowisku pracy lub biznesu jest niewłaściwe. Sygnalistą może być bowiem dowolna osoba fizyczna, także niezatrudniona nigdzie, która zauważy nieprawidłowości bądź to w środowisku pracy lub biznesu, bądź to w samorządzie, bądź to w innych przejawach życia publicznego.

Art. 65.4. Uprawnienia wynikające z nadanego statusu sygnalisty wykonywane są do czasu umorzenia postępowania albo zakończenia prawomocnym orzeczeniem postępowania karnego wszczętego przeciwko sprawcy przestępstwa, o którym mowa w ust. 1.

W uzasadnionych przypadkach status ten powinien przysługiwać na dłuższy czas, aż do ustania zagrożenia życia, czyli nawet dożywotnio. Znamienne jest, że pod tym względem i pod paroma innymi, sygnaliście przysługuje słabsza ochrona niż świadkowi koronnemu na mocy odpowiedniej Ustawy Dz. U. z 2014 r. poz. 1801 oraz Rozporządzenia Dz. U. Nr 201, poz. 1480. Zagrożenia są przy tym wcale nie mniej realne.

Art. 67. 1. W ramach wykonywania praw i obowiązków wynikających z nadanego statusu sygnalisty: 1) pracodawca nie może: a) rozwiązać z sygnalistą umowy o pracę, b) zmienić warunków umowy o pracę na mniej korzystne dla sygnalisty, w szczególności w zakresie zmiany miejsca lub czasu wykonywania pracy albo warunków wynagradzania. 2) podmiot, którego dotyczą informacje, o których mowa w ust.1 związany stosunkiem umownym z sygnalistą będącym przedsiębiorcą lub osobą fizyczną wykonującą zawód we własnym imieniu i na własny rachunek lub prowadzącą działalność w ramach wykonywania takiego zawodu nie

może: a) rozwiązać z sygnalistą stosunku umownego, b) zmienić warunków umowy na mniej korzystne dla sygnalisty.

Z punktu widzenia uczciwego sygnalisty, jest to słabe zabezpieczenie, niegwarantujące ani bezpieczeństwa osobistego, ani de facto ciągłości zatrudnienia lub umowy które mogą zostać przerwane już w rok po ustaniu statusu sygnalisty. Z punktu widzenia pracodawcy, istnieje ryzyko, że będzie on skazany na kontynuowanie zatrudniania lub kontraktowania nieuczciwego sygnalisty, względnie uczciwego sygnalisty, który jednocześnie nie jest solidnym pracownikiem bądź wykonawcą.

Art. 67.2. Prokurator, o który nadał status sygnalisty postanowieniem może wyrazić zgodę na: 1) rozwiązanie umowy o pracę z sygnalistą albo zmianę warunków tej umowy; 2) rozwiązanie stosunku umownego łączącego ten podmiot z sygnalistą albo zmianę warunków tej umowy.

Prokurator nie jest osobą najwłaściwszą do kształtowania rynku pracy. Usunąć zbędną literę „o”.

Art. 69. 1. Sygnaliście, z którym rozwiązano wskutek zgłoszenia przez niego informacji, o których mowa w art. 65 ust. 1, bez zgody prokuratora: 1) umowę o pracę, przysługuje odpowiednio odszkodowanie od strony rozwiązującej umowę o pracę w wysokości dwukrotności wynagrodzenia rocznego pobieranego przez sygnalistę na ostatnio zajmowanym stanowisku; 2) umowę, przysługuje odszkodowanie od strony rozwiązującej umowę w wysokości całkowitej kwoty płatności należnej sygnaliście określonej w treści tej umowy i niezapłaconej do dnia rozwiązania umowy.

Jest to furtka, która czyni ochronę sygnalisty jeszcze bardziej pozorną i niegwarantowaną. Ochrona ta jest uzależniona od możliwości finansowych pracodawcy.

Art. 75. 1. Podmiot, który wykonuje czynności wchodzące w zakres lobbingu zawodowego bez wpisu do rejestru, albo nie zgłasza do rejestru danych, o których mowa w art. 36 ust. 5 lub zmian tych danych w terminie określonym w art. 34 ust. 7 lub podaje dane niepełne, podlega karze pieniężnej w wysokości od 10.000 zł do 100 000 zł.

Jest to bardzo wysoka kara w odniesieniu do osoby fizycznej nieobjętej umową, która może pozostawać zwyczajnie nieświadoma, że prowadzone przez nią działania noszą jakiegokolwiek znamiona czynu zabronionego. Stąd uważamy, że istnienie przynajmniej kryterium umowy cywilnoprawnej z ewentualnym beneficjentem działań lobbystycznych jest konieczne.

Art. 78. 1. Przedsiębiorca, który zatrudnia osoby wbrew zakazom określonym w art. 42 podlega karze pieniężnej od 10 000 do 500 000 zł. 2. Wysokość kary określa się w zależności od charakteru naruszenia oraz skali działalności przedsiębiorcy rozumianej jako obrót brutto z roku poprzedzającego nałożenie kary.

Przepis ten nie odwołuje się do stopnia uświadomienia przedsiębiorcy, kim jest zatrudniana przez niego osoba (opiera się na CV, czasem zaledwie na ustnej rozmowie kwalifikacyjnej, których ewentualna niekompletność nie jest przez niego zawiniona).

Art. 85. 1. Przedsiębiorca, który nie stosuje wewnętrznych procedur antykorupcyjnych lub stosowane procedury były pozorne bądź nieskuteczne i osobie działającej w imieniu lub na rzecz przedsiębiorcy przedstawiono zarzuty popełnienia przestępstwa określonego w art. 71 ust. 1, podlega karze pieniężnej w wysokości od 10 000 do 10 000 000 złotych.

Przedsiębiorca może stać się nieświadomą ofiarą swojego podwładnego, powyższy surowy przepis może stać się dla niego źródłem niezasłużonej wtórnej wiktyimizacji.

Art. 87. W razie skazania sprawcy za przestępstwo określone w 228-230a, art. 231 § 2, art. 250a, art. 258, art. 277a, art. 286, art. 296-297, art. 299-301, art. 303, art. 305 lub art. 311 sąd może orzec nawiązkę na rzecz osoby, która uzyskała status sygnalisty lub na rzecz prowadzonego przez niego przedsiębiorstwa.

Aby przepis był sprawiedliwy, nawiązka powinna być gwarantowana i mieścić się w zakresie określonym przepisami.

Art. 88. 1. Kierownik jednostki sektora finansów publicznych, który nie stosuje wewnętrznych procedur antykorupcyjnych lub stosowane procedury były pozorne bądź nieskuteczne i osobie zatrudnionej w tej jednostce przedstawiono zarzuty popełnienia przestępstwa określonego w art. 71 ust. 1, podlega grzywnie.

Uwagi podobne jak do Art. 85.1.

Art. 91. W ustawie z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2013 r. poz. 594, 645 i 1318 oraz z 2014 r. poz. 379) wprowadza się następujące zmiany: 1) uchyla się art. 24a, 24b, 24c, 24d, 24f, 24h, art. 24i, art. 24k i art. 24l 2) w art. 28g:

Powinien zamiast tych przepisów pojawić się przepis jasno wskazujący, że Radny jest obowiązany do przestrzegania konkretnych przepisów niniejszej Ustawy, która jest aktem nowym. Podobne zapisy powinny się pojawić w kolejno wymienianych aktach.

Art. 127. 1. Do spraw z zakresu dostępu do informacji publicznej, niezakończonych w dniu wejścia w życie ustawy ostatecznym albo prawomocnym rozstrzygnięciem, stosuje się przepisy niniejszej ustawy.

Prawo nie powinno działać wstecz. Rozpoczęte sprawy powinny zostać dokończone w dotychczasowych trybach.

Art. 130. Tracą moc: 1) ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne (Dz. U. z 2017 poz. 1393); 2) ustawa z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (Dz. U. z 2016 r. poz. 1764); 3) ustawa z dnia 7 lipca 2005 r. o działalności lobbingsowej w procesie stanowienia prawa (Dz. U. Nr 169, poz. 1414, z późn. zm.).

Usunięcie ustaw, zwłaszcza o dostępie do informacji publicznej, to bardzo ryzykowne posunięcie, mogące skutkować nie tylko chaosem, ale i powstaniem nowych luk prawnych.

Dziękujemy z góry za uwzględnienie wszystkich naszych uwag, mając nadzieję, że pomogliśmy w kształtowaniu jak najlepszego prawa dla nas i naszych Współobywateli.

Łącząc wyrazy szacunku,
KOP – Miasto dla Ludzi